

Zmarł weteran walki z apartheidem i krytyk Izraela

27 grudnia 2021

Desmond Tutu, działacz walczący z apartheidem i krytyk Izraela, zmarł w niedzielę w wieku 90 lat,. emerytowany arcybiskup anglikański był gorącym zwolennikiem międzynarodowego antyizraelskiego bojkotu; wezwał też Izraelczyków do wybaczenia nazistom.



Tutu był uważany za sumienie narodu zarówno przez czarnych, jak i białych, trwałym świadectwem wiary i ducha pojednania w podzielonym narodzie.

Pod koniec lat 1990. zdiagnozowano u niego raka prostaty, aw ostatnich latach był kilkakrotnie hospitalizowany w celu leczenia infekcji związanych z leczeniem raka.

Tutu był również znany ze swojej krytyki Izraela i przy wielu okazjach wzywał do narzucenia międzynarodowego bojkotu na państwo żydowskie i często porównywał traktowanie Palestyńczyków do reżimu apartheidu w Afryce Południowej.

W 1989 roku, podczas pielgrzymki do Ziemi Świętej, po wizycie w Yad Vashem – Światowym Centrum Pamięci o Holokauście, Tutu wezwał Izraelczyków do przebaczenia nazistom za zabicie sześciu milionów Żydów podczas II wojny światowej.

Tutu powiedział, że Palestyńczycy płacą cenę za poczucie winy Zachodu z powodu Holokaustu. „Myślę, że Zachód z wielką sprawiedliwością odczuł ogromny żal, ponieważ przymknął oko podczas Holokaustu, w którym europejscy Żydzi zostali wymordowani przez nazistowskie Niemcy”.

Często kłócił się ze swoimi niegdysiejszymi sojusznikami z partii rządzącej Afrykańskim Kongresem Narodowym w związku z

ich niepowodzeniem w walce z ubóstwem i nierównościami, które obiecali zlikwidować.

Tutu był również szczerym krytykiem Izraela za traktowanie Palestyńczyków i to, co nazwał ich „poniżeniem” przez izraelskie siły bezpieczeństwa.

W przemówieniu z 2002 roku, które zostało opublikowane w The Guardian, powiedział, że popiera prawo Izraela do „zabezpieczenia granic”, ale kontynuował: „To, co nie jest tak zrozumiałe i nieuzasadnione, to to, co zrobił z innym narodem, aby zagwarantować jego istnienie. Byłem bardzo przygnębiony moją wizytą w Ziemi Świętej; tak bardzo przypominało mi to, co przydarzyło się nam Czarnym w RPA”.

„W naszej walce z apartheidem”, zauważył w tym samym przemówieniu, „wielkimi zwolennikami byli Żydzi”. Zwracając się do Izraela i Palestyńczyków, kontynuował: „Czy nasze żydowskie siostry i bracia zapomnieli o swoim upokorzeniu? Czy tak szybko zapomnieli o zbiorowej karze, wyburzaniu domów w ich własnej historii? Czy odwrócili się od swoich głębokich i szlachetnych tradycji religijnych? Czy zapomnieli, że Bóg bardzo troszczy się o uciśnionych? Izrael nigdy nie uzyska prawdziwego bezpieczeństwa poprzez ucisk innego narodu”.

Niezależnie od tego, czy walczył ze swoim kościołem o prawa gejów, lobbował za palestyńską państwowością, czy wzywał rządzący Afrykański Kongres Narodowy do ukrócenia korupcji, jego głośne kampanie były często niemiłe widziane.

Wśród krytyków Tutu był były prezydent Zimbabwe, Robert Mugabe, który opisał go jako „złego i rozgoryczonego małego biskupa”.

Tutu mocno wierzył w pojednanie czarno-białych mieszkańców RPA. „Idę po chmurach. To niesamowite uczucie, jak zakochanie się. My, mieszkańcy Afryki Południowej, będziemy Tęczowymi Ludźmi świata” – powiedział w 1994 roku.

Jednak po apartheidzie Południowa Afryka coraz bardziej stawała się źródłem jego rozpaczy, ponieważ wielkie nadzieje wczesnych dni demokracji ustąpiły miejsca rozczarowaniu przemocą, nierównością i przekupstwem.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net